

Pojęcia kluczowe: rozwód pozasądowy, prawo rodzinne, Komisja Kodyfikacyjna, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, prawo japońskie, procedura rozwodowa, projekt ustawy

Jakub Toczydłowski

Nowa pozasądowa procedura rozwodowa w polskim prawie rodzinnym w świetle japońskiego prawa rodzinnego

ABSTRAKT

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza koncepcji rozwodu pozasądowego, nawiązująca do propozycji zawartej w projekcie zmiany Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną. Autor, bazując na tej inicjatywie, przygląda się możliwości wprowadzenia rozwiązania zbliżonego do japońskiego modelu rozwodu, który umożliwi pozasądowe rozwiązanie małżeństwa w określonych sytuacjach. W artykule omówione zostały aktualne przepisy polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego oraz przeprowadzona została analiza proponowanej zmiany, która ma na celu uproszczenie procedury rozwodowej. Autor porównuje polski system rozwodowy z japońskim, wskazując na różnice w procedurach oraz korzyści, jakie mogłyby wyniknąć z implementacji podobnego rozwiązania do polskiego systemu prawa rodzinnego. Podjęta w artykule refleksja dotyczy również potencjalnych konsekwencji społecznych i prawnych wprowadzenia pozasądowego rozwodu.

I. WSTĘP

Zgodnie z treścią art. 56 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód”¹.

Sytuacja stron wyroku rozwodowego zostaje ukształtowana na przyszłość przez konstytucyjne orzeczenie. Obecnie polski system prawa rodzinnego nie przewiduje rozwiązania małżeństwa w drodze porozumienia małżonków, czy też nie tworzy specjalnego trybu administracyjnego, choć w tym zakresie podjęte zostały prace Komisji

1 Ustawa z 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809), dalej: k.r.o.

Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego. Artykuł 17 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego² stanowi zaś, że do właściwości sądu okręgowego należą rozpoznawane w procesie sprawy dotyczące niemajątkowych praw rodzinnych, a takimi są sprawy o rozwód.

„«Właśnie złożyłam w urzędzie miasta zawiadomienie o rozwodzie. Tym samym dziś rozwiodłam się z mężem» – takie zdanie brzmieć musi obco w uszach Polaka. A to dlatego, że «rozwód», «urząd» i «dziś» (jeden dzień) nie pasują do siebie w polskiej procedurze rozwodowej, która opiera się na rozprawie rozwodowej przed sądem. Jednakże w Japonii, gdzie taki rozwód za porozumieniem stron jest czymś powszechnym, zdanie takie mogłoby paść w zwykłej rozmowie»³.

W istocie takie zdanie w obecnym reżimie prawnym wydaje się obce zarówno dla prawnika, jak i dla laika niezaznajomionego z prawem. Sprawy rozwodowe – zaraz po sprawach spadkowych – należą bowiem do tych, z którymi obywatele naszego kraju stykają się najczęściej.

Impulsem do podjęcia niniejszego tematu była zarówno aktualna propozycja Komisji Kodyfikacyjnej zmieniająca art. 58 k.r.o., jak i osobiste doświadczenia badawcze zdobyte podczas wymiany naukowej w Japonii. Ich efektem była praca magisterska poświęcona japońskiemu prawu rodzinnemu. W 2018 r. tamtejsza procedura rozwodowa – w tym rozwód pozasądowy – wydawała się abstrakcyjna z perspektywy polskiego prawa rodzinnego. Obecne propozycje Komisji Kodyfikacyjnej wdrażają ten wątek do dyskursu i zachęcają do analizy zagranicznych rozwiązań w celu identyfikacji podobieństw, różnic oraz wypracowania optymalnych koncepcji dla polskiego systemu⁴.

W pierwszej części artykułu omówione zostaną główne założenia projektowanej nowelizacji, tj. przesłanki rozwodu pozasądowego, takie jak zupełność i trwałość rozkładu pożycia małżonków oraz ich jednoczesna obecność przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego w chwili składania zgodnych oświadczeń o rozwiązaniu małżeństwa.

Druga część poświęcona będzie japońskiemu modelowi rozwodu pozasądowego, który – jako procedura administracyjna – prowadzi do rozwiązania około 90% małżeństw, co świadczy o jego wysokiej efektywności. Przedstawiona zostanie także odmienna aksjologia leżąca u podstaw obu systemów oraz inne dostępne w Japonii procedury rozwodowe, w tym marginalna rola rozwodu sądowego, który obejmuje zaledwie około 1% przypadków⁵.

W końcowej części omówione zostaną dwie pozostałe przesłanki rozwodu pozasądowego: warunek co najmniej rocznego trwania małżeństwa oraz brak wspólnych małoletnich dzieci – jako tzw. przesłanki negatywne – w kontekście rozwiązań

2 Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568), dalej: k.p.c.

3 Y. Horie, *Ekwiwalencja polskich i japońskich terminów prawnych w prawie cywilnym*, Poznań 2014, s. 74.

4 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (wprowadzający instytucję pozasądowego rozwiązania małżeństwa) – przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną 7.05.2025 r., <https://www.gov.pl/attachment/1482bec-14-1bec-4fa6-9f58-acc7f502006b> (dostęp: 9.05.2025 r.).

5 F. Kumagai, *Unmasking Japan Today*, Londyn 1996, s. 23.

przyjętych w prawie japońskim. Zaprezentowane zostało porównanie obu modeli oraz sformułowane rekomendacje *de lege ferenda*, zmierzające do uproszczenia procedury. Celem artykułu jest analiza potrzeby wprowadzenia instytucji rozvodu pozasądowego w Polsce w świetle doświadczeń japońskiego prawa rodzinnego.

II. JAK JEST I JAK BYĆ MOŻE?

W Polsce liczba spraw rozwodowych systematycznie rośnie. W 2023 r. do sądów okręgowych wpłynęło blisko 81 tysięcy pozwów o rozwód. Postępowania te trwają zazwyczaj od kilku do kilkunastu miesięcy – długość zależy przede wszystkim od stopnia skomplikowania sprawy, w szczególności od żądania orzeczenia o winie oraz posiadania wspólnych małoletnich dzieci. Rozwód, jako zjawisko społeczne, stał się na tyle powszechny, że wielu obywateli ma z nim bezpośrednią lub pośrednią styczność⁶.

Zjawisko to stanowi poważne wyzwanie dla systemu wymiaru sprawiedliwości. Polskie sądy, już teraz obciążone dużą liczbą spraw, borykają się z niewystarczającą liczbą orzeczników. Choć sprawy rozwodowe nie należą do najbardziej złożonych pod względem prawnym, to z uwagi na silne obciążenie emocjonalne i częsty brak skłonności stron do pojednania, bywają wyjątkowo długotrwałe. Mimo postępującej cyfryzacji sądownictwa, wiele z nich przez lata pozostaje nierozstrzygnięte.

W odpowiedzi na te problemy Komisja Kodyfikacyjna przedstawiła propozycję nowelizacji art. 58 k.r.o. wprowadzającą nową instytucję rozvodu pozasądowego. Pod koniec kwietnia 2025 r. Ministerstwo Sprawiedliwości zaprezentowało założenia projektu. W uzasadnieniu wskazano, że: „Proponowane rozwiązanie ma na celu wprowadzenie do prawa polskiego możliwości pozasądowego rozwiązania małżeństwa (rozvodu pozasądowego). Rozwiązanie małżeństwa następowało będzie w drodze czynności podejmowanych przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, który będzie weryfikował spełnienie ustawowych przesłanek rozvodu pozasądowego i dokona odpowiednich wpisów w rejestrze stanu cywilnego. Proponowana konstrukcja rozvodu pozasądowego ma stanowić wyjątek od reguły rozwiązania małżeństwa przez sąd”⁷.

W dalszej części uzasadnienia projektodawca podkreślił konieczność wprowadzenia ograniczeń w dostępie do tej procedury, wskazując m.in. następujące przesłanki: brak wspólnych małoletnich dzieci, co najmniej roczny staż małżeński oraz zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, potwierdzany zgodnymi oświadczeniami małżonków.

6 <https://www.infor.pl/prawo/malzenstwo/separacja-i-rozwod/6464623,decyzja-o-rozwodzie-nie-zapada-z-dnia-na-dzien-czy-pandemia-zwiekszyl.html> (dostęp: 9.05.2025 r.).

7 Informacja na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-oraz-niektorych-innych-ustaw6>

W związku z powyższym, projektowany art. 58¹ § 1 k.r.o. przewiduje, że: „Małżeństwo zostaje rozwiązane, gdy małżonkowie, między którymi nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, pozostający w związku małżeńskim dłużej niż rok i niemający wspólnych małoletnich dzieci, jednocześnie obecni, złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego zgodne oświadczenia o rozwiązaniu małżeństwa, a kierownik urzędu stanu cywilnego dołączy do aktu małżeństwa wzmiankę dodatkową o rozwiązaniu małżeństwa (rozwód pozasądowy)”.

Z kolei projektowany art. 58³ § 1 k.r.o. stanowić ma: „Po dołączeniu do aktu małżeństwa wzmianki dodatkowej o rozwiązaniu małżeństwa, małżeństwo uważa się za rozwiązane w chwili złożenia przez małżonków, w obecności kierownika urzędu stanu cywilnego lub konsula, oświadczeń o rozwiązaniu małżeństwa”. Zgodnie zaś z proponowanym § 2 powołanego przepisu: „Po rozwiązaniu małżeństwa w drodze rozwodu pozasądowego do małżonków stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące małżonków rozwiedzionych. Rozwód pozasądowy wywołuje skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy rozkładu pożycia”⁸.

Pomimo nowatorskiego charakteru propozycji, projektowana regulacja nie pozostaje wolna od niespójności. W szczególności należy zwrócić uwagę na brak korekty art. 432 k.p.c., który w dalszym ciągu stanowi, że: „W każdej sprawie o rozwód lub o separację sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron”.

Rozprawa jest więc obligatoryjnym elementem wyrokowania w zakresie rozwodu. Ustawodawca nie przewidział, aby wyrok taki mógł zostać wydany na posiedzeniu niejawnym. Artykuł 433 k.p.c. dodatkowo przewiduje konieczność sporządzenia protokołu z rozprawy. *Ratio legis* tej regulacji opiera się na założeniu, że sąd – dla właściwej oceny przesłanek rozwodu – powinien bezpośrednio zetknąć się z osobowymi źródłami dowodowymi, dlatego też ustawodawca nadał przesłuchaniu stron w sprawie o rozwód lub o separację charakter obligatoryjny. Strony procesu rozwodowego stanowią bowiem najpełniejsze źródło wiedzy o stanie ich pożycia małżeńskiego. Jak podkreśla Z. Krzemiński, przesłuchanie stron w sprawach małżeńskich ma charakter szczególny i obligatoryjny⁹. Sąd Najwyższy stwierdził, że „Wysłuchania stron w trybie informacyjnym nie można uważać za przesłuchanie stron w rozumieniu art. 299 i 432”¹⁰.

Dojdzie więc w przypadku wprowadzenia tejże regulacji do sytuacji paradoksalnej, kiedy strony postępowania rozwodowego – pozasądowego same będą musiały *a priori* ocenić, że doszło między nimi do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego, sąd zaś nawet przy zgodnym rozwodzie w trybie postępowania sądowego nie będzie mógł rozpoznać takiej sprawy na posiedzeniu niejawnym i wydać wyroku. **W konsekwencji może dojść do sytuacji, w której urzędnik stanu cywilnego**

8 Projekt ustawy..., op.cit.

9 Z. Krzemiński, *Przesłuchanie stron w procesie rozwodowym*, „Palestra” 1960/5.

10 Wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.1949 r. (WaC 108/49), DPP 1950/6.

– w istocie pełniący rolę notariusza przyjmującego zgodne oświadczenia – zyska kompetencje wykraczające poza te, które ustawodawca przyznał sądowi. Podczas gdy sąd nie będzie mógł orzec rozvodu bez przeprowadzenia rozprawy, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego¹¹ rozstrzygnie sprawę w trybie administracyjnym. Z punktu widzenia spójności systemowej zasadne wydaje się umożliwienie sądowi – w przypadku zgodnych wniosków rozwodowych i spełnienia ustawowych przesłanek – wydania orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148¹ k.p.c.

Należy również zważyć, że ustawodawca wskazuje na jednoczesność obecności przyszłych ex-małżonków przed kierownikiem USC. Regulacja ta wzorowana jest na treści art. 1 § 1 k.r.o., zgodnie z którym: „Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński”. Artykuł 6 § 1 k.r.o. stanowi zaś, że: „Z ważnych powodów sąd może zezwolić, żeby oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński lub oświadczenie przewidziane w art. 1 § 2 zostało złożone przez pełnomocnika”.

Można tu zauważyć swego rodzaju niespójność aksjologiczną w proponowanej ustawie. Dlaczego bowiem małżeństwa w trybie pozasądowym nie można byłoby rozwiązać podobnie przez pełnomocnika jak w przypadku zawarcia małżeństwa? Należy zauważyć, że zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika obwarowane jest szczególnym rygorem, tj. rygorem zgody sądu na złożenie oświadczenia przez pełnomocnika. Rygor ten nie polega na jakiejś szczególnej formie pełnomocnictwa, lecz daniu pełnomocnikowi prawa do złożenia oświadczenia woli przez sąd. Sąd mający kontrolę nad rozwodem sądowym, badający jego przesłanki, posiłkując się argumentacją z większego na mniejsze, tym bardziej winien mieć możliwość udzielania zgody pełnomocnikowi na złożenie oświadczenia woli przed kierownikiem USC.

III. INSTYTUCJA ROZWODU POZASĄDOWEGO PRZYJĘTA NA GRUNCIE JAPOŃSKIEGO PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

W japońskim prawie rodzinnym występują cztery sposoby na rozwiązanie małżeństwa przez małżonków w drodze rozwodu. Prezentują się następująco:

1. rozwód przez porozumienie stron (*kyogi rikon* 協議離婚);
2. rozwód przez mediację (*chotei rikon* 調停離婚);
3. rozwód przed sędzią (*shimpan rikon* 審判離婚);

¹¹ Dalej: USC.

4. rozwód sądowy (*saiban rikon* 裁判離婚)^{12,13}.

Rozwód za zgodą (rozwód pozasądowy) to procedura, w której strony omawiają między sobą podstawy rozwiązywania małżeństwa, w tym sprawy dotyczące ich dzieci i majątku rodzinnego. Po osiągnięciu konsensusu strony składają w Urzędzie Prefekturalnym zawiadomienie o rozwodzie. W tym przypadku nie ma interwencji sądów. Około 90% wszystkich rozwodów należy do tej kategorii. Z pozostałych 10% około 9% wszystkich rozwodów z udziałem sądów to rozwody w drodze mediacji.

Mediacja to postępowanie sądowe, które wymaga obecności sędziego posiadającego konstytucyjne kwalifikacje do przesłuchiwania i sądzenia. Jest on pełnoprawnym sędzią, który posiada wykształcenie prawnicze w tym kierunku. Mediacja to system, w którym uczestniczy komitet mediacyjny lub w drodze wyjątku pojedynczy sędzia orzekający, który pomaga w rozstrzygnięciu sporu, aby doprowadzić do zawarcia umowy, takiej samej, jaka zawarta byłaby w procedurze rozwodu za porozumieniem stron.

Komitet mediacyjny składa się z jednego sędziego, który jest nazywany „arbitrem”, oraz dwóch zwykłych obywateli, nieposiadających wykształcenia prawniczego, których w prawie polskim przyrównać można do instytucji ławnika. Mediacja dotyczy ukształtowania przyszłych stosunków między małżonkami oraz ich dziećmi po rozwodzie. Wszystkie postanowienia wymagają zawarcia umowy. System ten jest znacznie korzystniejszy dla obu stron, gdyż pozwala kompleksowo ukształtować przeszłe stosunki między rozwodzącymi się, co spowodowało, iż japoński ustawodawca, w przypadku gdy strony nie rozwiązały małżeństwa w drodze umowy rozwodowej, stawia wymaganie, aby odbyła się taka procedura. Jest ona obligatoryjna i nie można jej pominąć, przechodząc bezpośrednio do procesu sądowego. W ramach tej procedury rozwiązywane w drodze rozwodu jest 9% wszystkich małżeństw.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że rozwód w drodze mediacji funkcjonuje w Japonii już od ponad 70 lat, co daje podstawę do uznania Japonii za kraj, który stał się jednym z pionierów procedury mediacyjnej. W krajach europejskich system ten jest stosunkowo młody i dopiero od niedawna ustawodawstwa tych krajów włączyły procedury mediacyjne do swoich systemów prawa rodzinnego.

Kolejną procedurą rozwodową jest rozwód przed sędzią. Sprawa rozwodowa trafia na ten etap postępowania w momencie, gdy strony są zgodne co do samego podjęcia rozwodu, ale nie mogą dojść do porozumienia w kwestiach majątkowych czy opieki nad dzieckiem. Postępowania dotyczące tej procedury odbywają się przed sądem rodzinnym. Jeżeli strony na tym etapie nadal nie mogą dojść do porozumienia w kwestii dzieci lub majątku lub chcą po prostu rozprawy rozwodowej, postępowanie zostanie skierowane do sądu wyższego rzędu, czyli tak zwanego sądu prefekturalnego,

12 F. Isono, S. Minamikata, *Family law reform* (w:) *The international Survey of Family Law 1994*, Boston 1994, s. 307–309.

13 Kodeks Cywilny Cesarstwa Japonii, Ustawa numer 89 z 27.04.1896 r., tekst oryginalny, tłumaczenie na angielski: L.H. Lönholm, <https://archive.org/stream/cu31924069576704#page/n17/mode/2up> (dostęp: 12.05.2025 r.).

odpowiednika polskiego sądu rejonowego. Do niniejszej procedury, a także procedury mediacyjnej nie stosuje się przepisów japońskiego kodeksu cywilnego. Procedury te obejmuje ustawa szczególna o nazwie „Ustawa o sprawach rodzinnych (*Kajishinpanho*)”.

Ostatnią procedurą, za pomocą której rozwiązany może zostać związek małżeński, jest rozwód sądowy. Sposób ten aktualizuje się jedynie w jednym procencie rozwodów w Japonii. W tym wypadku to sędzia zadecyduje o kwestiach majątku oraz opieki nad dzieckiem. Procedura ta, w przeciwieństwie do wyżej wymienionych, regulowana jest przez art. 770 japońskiego kodeksu cywilnego¹⁴. Sąd wyda wyrok rozwodowy, tylko jeżeli stwierdzi, że „nie występują przesłanki pozwalające na pojednanie małżonków”. Art. 770 ust. 1 określa pięć powodów, w których można wnieść pozew rozwodowy:

1. małżonek dopuścił się zdrady;
2. jeden z małżonków został opuszczony przez drugiego;
3. nie jest jasne, czy drugi małżonek pozostaje przy życiu (okres dla tego domniemania wynosi 3 lata);
4. jeden z małżonków cierpi na ciężką chorobę psychiczną bez możliwości powrotu do zdrowia;
5. istnieje jakakolwiek inna poważna przyczyna uniemożliwiająca kontynuowanie małżeństwa – przykładowo będzie to skazanie małżonka w postępowaniu karnym, alkoholizm lub brak możliwości porozumienia się między małżonkami.

Nawet w przypadku, gdy zostaje spełniona jedna z powyższych przesłanek, sąd może oddalić pozew o rozwód, jeżeli uzna kontynuację małżeństwa za możliwą, przy wzięciu pod uwagę zewnętrznych okoliczności, takich jak na przykład dobro dzieci z małżeństwa (art. 770 ust. 2 japońskiego Kodeksu cywilnego).

Sądy japońskie opracowały schemat, według którego miarkują, czy należy orzec rozwód, czy też nie. Na początku pod uwagę brana jest zasada winy i to, czy któryś z małżonków w sposób większy niż drugi przyczynił się do rozpadu małżeństwa. W drugim kroku podejmowana jest analiza, czy rozłam w więzi małżonków jest nieodwracalny. Nadto sąd będzie badał okoliczności dotyczące tego, czy w przypadku, gdy u jednego z małżonków występuje choroba psychiczna, drugi małżonek podjął starania zmierzające do pomocy choremu małżonkowi. Chodzi tu na przykład o to, czy podjął próby zachęcenia go do podjęcia leczenia. Jeżeli próby takie zostały rzeczywiście podjęte, małżeństwo będzie mogło ulec rozwiązaniu. Warto także wspomnieć, iż jeszcze do początku lat 90. w japońskich sądach występowała linia orzecznicza, która rozwinęła zasadę mówiącą o niemożliwości złożenia pozwu rozwodowego przez osobę winną rozkładu więzi małżeńskiej. Zasada ta w następnych latach uległa złagodzeniu¹⁵.

14 T. Ogawa, *Women's Rights in Japan – In Perspective to the Recent Trends and Law Reform on the Marriage System*, Hongkong 1996, s. 68–70.

15 Y. Matsuhira, *Japanese Family Law – Changing Families and Reforming Family Law* (w:) *Universalism, Tradition and the Individual*, Monachium 2006, s. 311–312.

Artykuł 733 japońskiego kodeksu cywilnego w swoim oryginalnym tekście stanowił, że kobieta nie może zawrzeć kolejnego małżeństwa w okresie sześciu miesięcy od ustania poprzedniego. Dotyczyło to sytuacji, w której małżeństwo było unieważnione lub doszło do rozwodu. Zakaz ten nie dotyczył mężczyzn. Pojawiły się więc postulaty, które miały znieść całkowicie tę prohibicję, a także skrócić ten okres do trzech miesięcy. Przez ostatnie 20 lat, zanim japoński Sąd Najwyższy podjął się rozstrzygnięcia tej kwestii, wpływały do niego skargi i petycje, aby rozstrzygnął diskutowaną sprawę¹⁶.

W wyroku z 16.12.2015 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 733 japońskiego kodeksu cywilnego narusza konstytucyjny zapis o równouprawnieniu małżonków i równości wszystkich obywateli wobec prawa, i przychylił się do stanowiska, zgodnie z którym 100 dni, czyli trzy miesiące, jest okresem, który tych przepisów nie narusza¹⁷. W związku z wyżej wskazanym wyrokiem dokonano rewizji kodeksu cywilnego i dziś okres ten wynosi trzy miesiące. W odniesieniu do skutków rozwodu przepisy dotyczące rozwodu umownego mają również zastosowanie do rozwodów sądowych (art. 771 oraz art. 776–769 japońskiego kodeksu cywilnego). Dlatego też przy rozwodach pozasądowych należy uregulować kwestię opieki nad niepełnoletnimi dziećmi. Jeżeli strony nie dojdą do porozumienia, to sąd rodzinny podejmuje decyzję (art. 766 ust. 1 oraz art. 771 japońskiego kodeksu cywilnego).

Jedną z najbardziej zaskakujących i abstrakcyjnych instytucji dla prawników wykształconych w kręgu prawa rzymskiego, które napotkałem podczas prowadzonych badań nad systemem prawa rodzinnego w Japonii, jest rozwód pośmiertny (ang. *post-mortem divorce*). Sama konstrukcja tej instytucji budzi wątpliwości już na poziomie semantycznym – rozwód w ujęciu klasycznym należy bowiem do kategorii czynności prawnych *inter vivos*, wymagających zgodnej woli obojga małżonków. W świetle zasad polskiego prawa cywilnego, a w szczególności zasady autonomii woli stron, niemożliwe wydaje się dokonanie czynności prawnej z osobą zmarłą, która nie może wyrazić swojej woli, a mimo to – jak ma to miejsce w japońskim porządku prawnym – czynność ta wywołuje skutki prawne.

Geneza tej konstrukcji tkwi w odmiennym pojmowaniu małżeństwa w kulturze japońskiej – nie jako relacji wyłącznie między dwojgiem ludzi, lecz jako więzi łączącej małżonka z całą rodziną drugiej strony. Relacja ta, mająca również wymiar duchowy, nie kończy się z chwilą śmierci współmałżonka. W praktyce rozwód pośmiertny

¹⁶ W Japonii, aby Sąd Najwyższy pochylił się nad daną sprawą, wymagane jest, by sprawa stanowiła znaczący problem prawny. Musi upłynąć pewien okres, który wyraźnie nie został określony w żadnym akcie prawnym, a nadto problem prawny musi być kilkakrotnie kierowany do Sądu Najwyższego. W przypadku tej sprawy dziesięciokrotnie obywatele japońscy podnosili konieczność podjęcia rozważań w tym zakresie. Opisana tutaj praktyka Sądu Najwyższego Japonii nie posiada swego ukonstytuowania w żadnych przepisach, a stanowi jedynie zwyczaj. O praktyce tej dowiedziałem się w czasie mojej wymiany studenckiej na Uniwersytecie w Tsukubie, w Japonii, na zajęciach Pana Profesora Tsuji Yuichiro z japońskiego prawa konstytucyjnego.

¹⁷ Wyrok japońskiego Sądu Najwyższego z 16.12.2015 r. (69 Minshū, 8-2427).

polega na tym, że pozostający przy życiu małżonek może w dowolnym czasie złożyć zawiadomienie o chęci rozwodu dowolnemu członkowi rodziny zmarłego¹⁸.

IV. CZEGO POLSKI LEGISLATOR MOŻE NAUCZYĆ SIĘ NA PRZYKŁADZIE JAPONSKIEGO?

Rozwiązanie małżeństwa poza sądem, czyli rozwód pozasądowy, to regulacja nowatorska w polskim porządku prawnym. Bez wątpienia może ona prowadzić do prze wartościowania dotychczasowego postrzegania rozwodów w Polsce. Jak wspomniano wcześniej, w Japonii w ramach rozwodu pozasądowego dochodzi do rozwiązania małżeństwa w 90% przypadków ogółu rozwodów. Umożliwia to sformułowanie wniosku, że jest to procedura skuteczna i chętnie stosowana przez społeczeństwo japońskie.

Warto jednak zwrócić uwagę na istotne różnice między polską propozycją legislacyjną a rozwiązaniami przyjętymi w Japonii. Projekt polskich przepisów, przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną, zakłada, że aby skorzystać z procedury rozwodu pozasądowego, małżeństwo musi trwać co najmniej rok, a małżonkowie nie mogą posiadać wspólnych małoletnich dzieci.

W mojej ocenie, choć druga z tych przesłanek – brak wspólnych małoletnich dzieci – może być uzasadniona ze względu na konstytucyjną zasadę dobra dziecka (art. 72 Konstytucji RP¹⁹), to przesłanka dotycząca tzw. karencji jednego roku nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Ogranicza ona autonomię małżonków w zakresie kształtowania ich statusu cywilnego i arbitralnie zakłada, że dopiero po upływie jednego roku od zawarcia małżeństwa strony mogą być „gotowe” do podjęcia decyzji o rozwodzie.

Z psychologicznego punktu widzenia trudno uznać, by istniał określony czas, po którym człowiek „dojrzeje” do decyzji o zakończeniu małżeństwa. Rozwód jest jednym z najbardziej obciążających emocjonalnie doświadczeń życiowych, a jego skutki dotyczą zarówno sfery psychicznej, jak i materialnej. Projektodawca najprawdopodobniej chciał uniknąć sytuacji pochopnych rozwodów, ale nie sposób uznać, że rozwód – nawet krótko po zawarciu związku – z definicji jest decyzją impulsywną. Skoro ustawodawca dopuszcza autonomię stron w zawieraniu małżeństwa, powinien również respektować ich wolę co do jego rozwiązania, i to bez względu na długość trwania związku.

Z kolei przesłanka dotycząca braku wspólnych małoletnich dzieci wydaje się bardziej uzasadniona – zarówno aksjologicznie, jak i funkcjonalnie. Dobro dziecka stanowi wartość nadrzędną w polskim porządku prawnym, co znalazło wyraz m.in.

18 Stanford Law Review, *Japanese Family Law*, <http://www.jstor.org/stable/1226921> (dostęp: 12.05.2025 r.).

19 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483).

w art. 56 § 2 k.r.o. oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego²⁰ czy Konwencji o prawach dziecka²¹. W związku z tym jedynie sąd, dysponujący odpowiednimi instrumentami, może ocenić, czy rozwód nie narusza dobra dziecka. Kierownik USC nie posiada takiej kompetencji, a strony same nie powinny mieć możliwości składania oświadczenia o braku zagrożenia dla dobra małoletnich dzieci – nawet w dobrej wierze. Zgodnie z treścią tego przepisu, tylko sąd jest władny badać, czy rozwód w ogóle jest możliwy w przypadku, gdy strony posiadają małoletnie dzieci.

Regulacja zakłada, że czynności prowadzące do rozwiązywania małżeństwa będą dokonywane przed kierownikiem USC. W przypadku obywateli polskich przebywających za granicą odpowiednie czynności mogą też zostać podjęte przed polskim konsulem. Procedura rozwodu pozasądowego, choć opierająca się na zgodnej woli małżonków, będzie zatem pozostawać pod kontrolą organu publicznego.

Wobec powyższego racjonalne w projektowanej regulacji wydaje się, że w przypadku posiadania wspólnych małoletnich dzieci rozwód pozasądowy nie będzie możliwy, gdyż kierownik USC nie ma wystarczających instrumentów do badania tego rodzaju okoliczności. Dobra małoletnich dzieci jest tak daleko idącą wartością, że w mojej ocenie także małżonkowie nie powinni być uprawnieni do tego, aby składać *sui generis* oświadczenia o tym, że dobro ich małoletnich dzieci nie ucierpi. Nadto do ukształtowania pozostawałyby elementy, które obligatoryjnie zawsze znajdują się w wyroku rozwodowym, które zdefiniowane są w art. 58 k.r.o.

Zgodnie z treścią tego przepisu: „W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia”.

Bez wątpienia, przy uwzględnieniu treści tych przepisów, brak możliwości wszczynania procedury rozwodu pozasądowego w przypadku posiadania wspólnych małoletnich dzieci jawi się jako zasadny. Jednocześnie warto zauważyć, że ustawodawca japoński umożliwia pozasądowy rozwód również w przypadku małżonków posiadających dzieci, co świadczy o odmiennym modelu kulturowym i instytucjonalnym, który w żaden sposób nie godzi w dobro dziecka. Rozwiązanie to funkcjonuje skutecznie od lat, a Japonia nie jest postrzegana jako państwo ignorujące standardy ochrony praw dziecka. Dlatego też polski ustawodawca mógłby rozważyć wprowadzenie

20 Uchwała Sądu Najwyższego z 26.04.1952 r. (C 798/51), OSN 1952/1, poz. 1.

21 Konwencja o prawach dziecka z 20.11.1989 r. (Dz.U. z 1991 r. nr 120, poz. 526).

odpowiednich zabezpieczeń (np. obowiązkowego porozumienia wychowawczego), które umożliwiłyby stosowanie rozwodu pozasądowego także w takich przypadkach.

W mojej ocenie najistotniejszym elementem, który polski ustawodawca powinien przejąć z prawa japońskiego, jest jednak obowiązkowy charakter mediacji jako etapu poprzedzającego postępowanie sądowe. W Japonii, jeśli strony nie zawrą umowy rozwodowej, muszą przejść przez procedurę mediacyjną – jest ona obligatoryjna i nie można jej pominąć. Takie rozwiązanie sprawia, że rozwód sądowy staje się ostatecznością, a strony mają szansę rozwiązać konflikt w sposób bardziej konciliacyjny.

Uzasadnieniem dla takiego podejścia jest przede wszystkim różnica kulturowa. W Japonii niechęć do wstępowania na drogę postępowania sądowego wynika z poczucia wstydu i społecznej niechęci do otwartego konfliktu. W Polsce natomiast spory sądowe są traktowane jako forma walki o sprawiedliwość – często utożsamianą z „wyrównaniem rachunków”. Wobec tego wprowadzenie obowiązkowej mediacji mogłoby pełnić funkcję edukacyjną i kulturową, promując rozwiązania polubowne i ograniczając eskalację konfliktów.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozwody pozasądowe mogą stać się instytucją znacząco przyczyniającą się do odciążenia wydziałów cywilnych sądów okręgowych poprzez wyeliminowanie z referatów sędziów licznych spraw rozwodowych. Ich wprowadzenie do polskiego porządku prawnego, o ile zostanie odpowiednio uregulowane i wdrożone, może skutecznie przyczynić się do poprawy efektywności systemu sprawiedliwości. Jednak aby takowy cel osiągnąć, należy – wzorem Japonii – wprowadzić obowiązkowy etap mediacji, który wzmocni instytucjonalne ramy ochrony interesów stron. Tylko wtedy nowa instytucja będzie miała realne szanse powodzenia w polskim porządku prawnym. Dlatego też w mojej ocenie wprowadzenie instytucji rozwodów pozasądowych jawi się jako zasadne i stanowi kamień milowy w polskim sądownictwie, pozwoli odciążyć sądy, jednakże należałoby proponowaną regulację uzupełnić o zmiany, które postuluje się w niniejszym artykule.

mgr Jakub Toczydłowski

Asystent Sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Judge's assistant at the Supreme Administrative Court.

ABSTRACT

Keywords: *extrajudicial divorce, family law, Codification Commission, Family and Guardianship Code, Japanese law, divorce procedure, legislative bill*

New extrajudicial divorce procedure in Polish family law in the light of Japanese family law

This article addresses the concept of extrajudicial divorce, drawing on the proposal in the bill to amend the Family and Guardianship Code, developed by the Codification Commission. Based on this initiative, the author examines the possibility of introducing a solution similar to the Japanese model of divorce, which allows for extrajudicial dissolution of marriage in specific situations. The article discusses the current provisions of the Polish Family and Guardianship Code and analyses the proposed amendment, which is aimed at simplifying divorce proceedings. The author compares the Polish divorce system with the Japanese one, highlighting differences in procedures and the potential benefits of implementing a similar solution in the Polish system of family law. The article also reflects on the potential social and legal consequences of introducing extrajudicial divorce.

Bibliografia

1. **Yuki Horie**, *Ekwiwalencja polskich i japońskich terminów prawnych w prawie cywilnym*, Poznań 2014
2. Informacja własna autora publikacji: *praktyka Sądu Najwyższego Japonii* – na podstawie informacji uzyskanej z zajęć prof. Tsuji Yuichiro z prawa konstytucyjnego Japonii prowadzonych na Uniwersytecie w Tsukubie w Japonii w semestrze 2017–2018
3. Informacja na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – *Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów* – <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-oraz-niektorych-innych-ustaw6>
4. **Fumika Isono, Satoshi Minamikata**, *Family law reform (w:) The international Survey of Family Law 1994*, Boston 1994
5. **Zdzisław Krzemiński**, *Przesłuchanie stron w procesie rozwodowym*, „Palestra” 1960/5
6. **Fumie Kumagai**, *Unmasking Japan Today*, Londyn 1996

7. **Yukiko Matsuhima**, *Japanese Family Law – Changing Families and Reforming Family Law* (w:) *Universalism, Tradition and the Individual*, Monachium 2006
8. **Tomiyuki Ogawa**, *Women's Rights in Japan – In Perspective to the Recent Trends and Law Reform on the Marriage System*, Hongkong 1996
9. Stanford Law Review, *Japanese Family Law*, <http://www.jstor.org/stable/1226921>
10. <https://www.infor.pl/prawo/malzenstwo/separacja-i-rozwod/6464623,decyzja-o-rozwodzie-nie-zapada-z-dnia-na-dzien-czy-pandemia-zwiekszy.html>